

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

II kwartał 2014



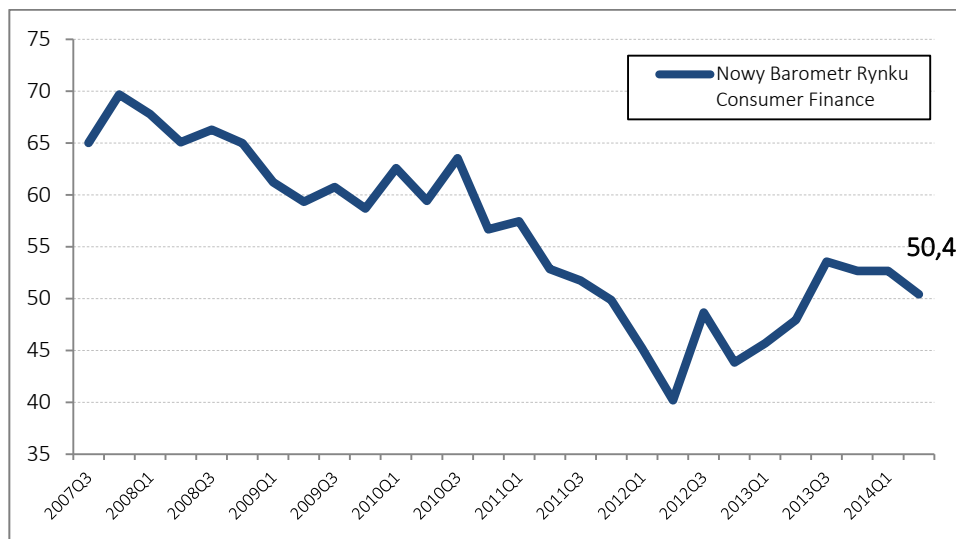
INFORMACJA SYGNALNA

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

II kwartał 2014 roku

OPRACOWANIE: DR PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 50,4 (SPADEK Z 52,7)



W II kwartale 2014 r. wartość Nowego Barometru Rynku Consumer Finance spadła z 52,7 do 50,4 punktu. Pomimo tego, warto zauważyć, że jest to czwarty kwartał z rzędu, w którym wartość barometru przekracza poziom 50 punktów. Oznacza to, że wciąż spodziewany jest wzrost rynku w perspektywie najbliższych 12-tu miesięcy. Wzrost zadłużenia konsumpcyjnego jest jednak prognozowany na poziomie zaledwie ok. 0,4%. Względem obecnie obserwowanej dynamiki zadłużenia na cele konsumpcyjne (ok. 5% w ujęciu rocznym), oznacza to znaczące spowolnienie. Nastroje w obszarze prognozy kredytowej pogarszają się nawet w obliczu ogólnej poprawy nastrojów konsumenckich.

Podstawą konstrukcji Nowego Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego.

Oddziaływanie czynników demograficznych od 2007 roku systematycznie przekłada się na pogorszenie wskazań barometru. Od tego momentu coraz większą część gospodarstw domowych na rynku stanowią gospodarstwa domowe osób starszych, zaś udział grup konsumentów najbardziej aktywnych w obszarze zaciągania kredytu konsumenckiego (gospodarstwa domowe z głową w wieku do 44 lat) zaczął się zmniejszać. Dodatkowo, w ostatnim okresie negatywne tendencje w tych obszarach zaczynają przyspieszać.

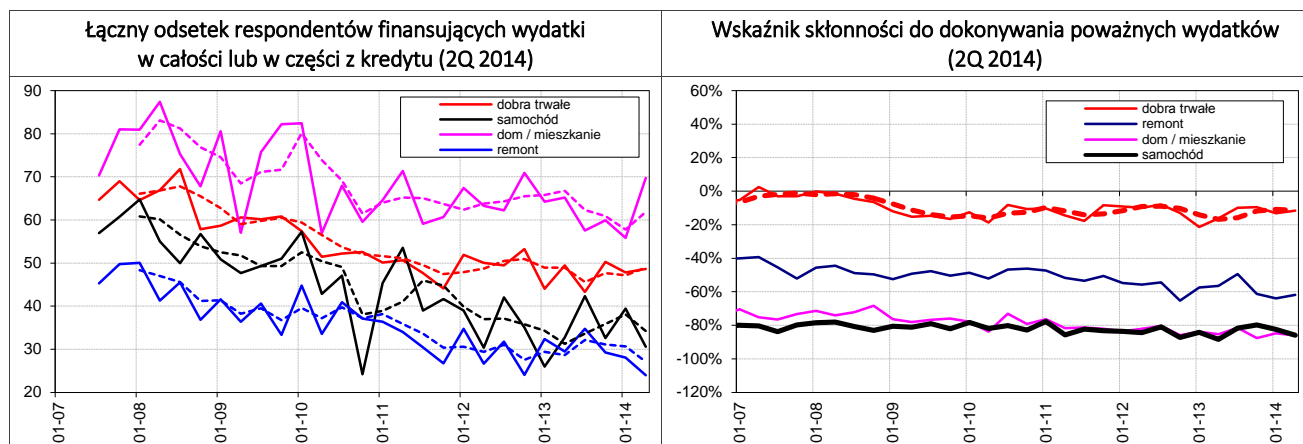
Tendencje w trzech z czterech obszarach wchodzących w skład barometru wskazują na możliwe pogorszenie sytuacji na rynku kredytów konsumpcyjnych dla

gospodarstw domowych. W przypadku zmian demograficznych dokonujące się zmiany są bardzo powolne. W bieżącym kwartale nie odnotowano również znaczących zmian w poziomie wykluczenia gospodarstw domowych z rynku. Wciąż problemem wykluczenia objętych jest poniżej 20% gospodarstw domowych. Jedynie w obszarze popytu na dobra trwałe i ich finansowania obserwuje się dynamiczne pogorszenie. Warto przypomnieć, że na zadłużenie konsumpcyjne gospodarstw domowych w głównej mierze składa się zadłużenie związane z zakupami dóbr trwałych i samochodów oraz zadłużenie na remont mieszkania. Zadłużenie na te dwa cele stanowi około 65% całości zadłużenia konsumpcyjnego. Niestety, o ile w miarę stabilne są prognozy gospodarstw domowych dotyczące zakupu dóbr trwałych i remontu mieszkania, to już w obszarze zakupu samochodu odnotowano pogorszenie prognoz względem stycznia 2014 r. Co więcej, praktycznie we wszystkich obszarach związanych z poważnymi zakupami spada skłonność do sięgania po kredyt. Obserwowane jest to zarówno w przypadku dóbr trwałych, zakupu samochodu, jak i remontu mieszkania.

Nieznacznej poprawie uległa ogólna sytuacja w obszarze finansów gospodarstwa domowego i całej gospodarki, co powinno sprzyjać ograniczeniu niepewności przy sięganiu po kredyt. Poprawa nie jest jednak jednoznaczna, gdyż wprawdzie poprawiają się oczekiwania gospodarstw domowych dotyczące ich własnej sytuacji finansowej, a także maleją obawy dotyczące rynku pracy, jednak wciąż widoczna jest znacząca niepewność co do perspektyw wzrostu gospodarczego.

Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z sytuacją na rynku kredytów, prognozujemy, że w kolejnych miesiącach rynek kredytu konsumenckiego będzie rość, jednak w bardzo niskim tempie.

RYNEK CONSUMER FINANCE

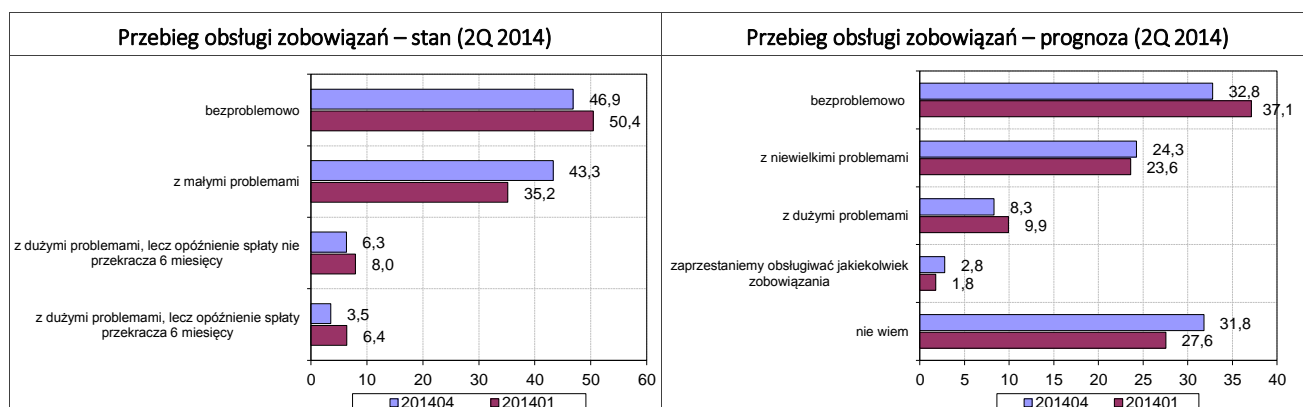


Przyspieszenie wzrostu gospodarczego na razie nie przekłada się na wzrost największych wydatków gospodarstw domowych, tj. na zakup samochodu i zakup mieszkania. W obu tych obszarach prognozy gospodarstw domowych są gorsze niż przed kwartałem. Nieznacznie poprawiły się natomiast prognozy dotyczące zakupu dóbr trwałych oraz prawdopodobieństwa przeprowadzenia remontu, jednak mimo wszystko wciąż pozostają one na bardzo niskim poziomie. Większa grupa gospodarstw domowych spodziewa się, że ich wydatki na zakup dóbr trwałych skurczą się w najbliższych miesiącach, niż, że będą one rosły. Tymczasem, w obszarze remontu, który jest najczęściej deklarowanym poważnym wydatkiem gospodarstw domowych, jedynie 11,7% badanych deklaruje duże bądź dość duże prawdopodobieństwo jego przeprowadzenia w najbliższym roku. Co więcej, skłonność do finansowania poważnych wydatków z kredytu utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. W przypadku finansowania remontu i zakupu samochodu jest w okolicy historycznego minimum. W przypadku zakupu dóbr trwałych i zakupu mieszkania nieznacznie wzrosła względem poprzedniego badania, jednak wciąż jest na tak niskim poziomie, że trudno oczekiwać wzrostu w tym obszarze.

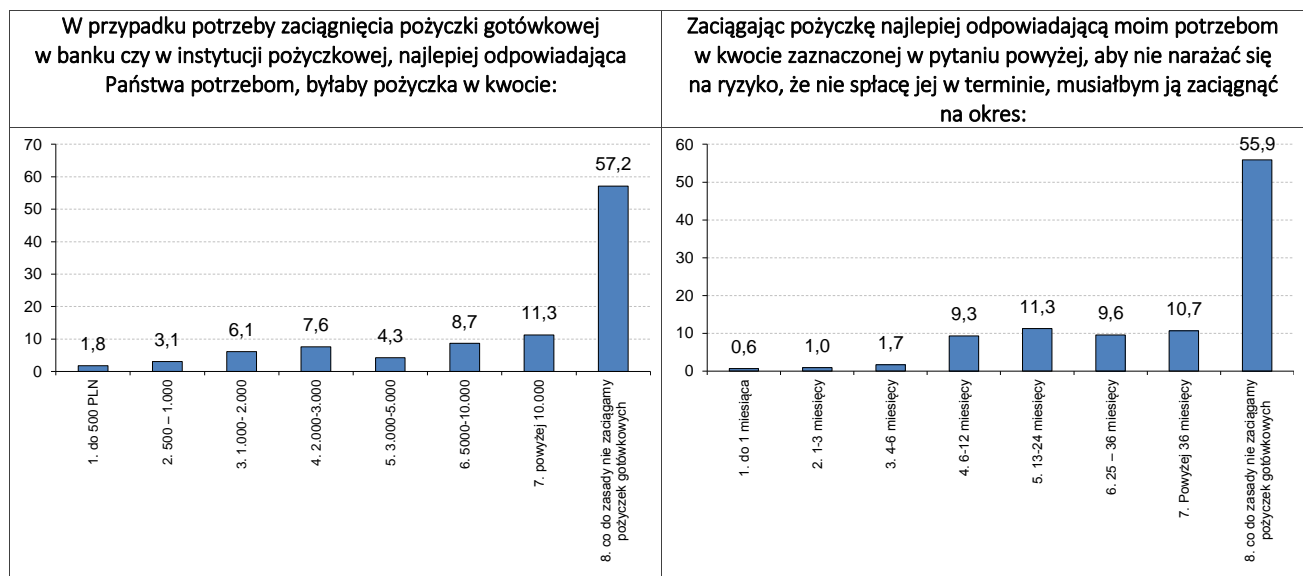
Ocena przebiegu obsługi zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu), zmieniła się w ostatnim kwartale, jednak kierunek tych zmian nie jest jednoznaczny. Po raz drugi z rzędu zmniejszyła się dominująca grupa gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezproblemowo (z 50,4% do 46,9%), ale jednocześnie w znaczącym

stopniu spadł udział gospodarstw deklarujących duże problemy z obsługą zobowiązań (spadek z 14,4% do zaledwie 9,9%). W konsekwencji o ponad 8 pp. wzrósł udział gospodarstw domowych mających niewielkie problemy z obsługą zobowiązań (z 35,2% do 43,3%). Dobrym sygnałem dla rynku może być spadek udziału gospodarstw domowych z dużymi problemami w obsłudze zobowiązań, gdyż ta grupa gospodarstw stanowi największe niebezpieczeństwo dla sektora finansowego. Niemniej jednak, bardzo niepokojący jest spadek grupy gospodarstw domowych niemających problemów z obsługą. Ich udział na przestrzeni ostatniego półrocza spadł o ok. 5 pp., co przekłada się na ok. 700 tys. gospodarstw.

Sytuacja w obszarze przyszłej obsługi zobowiązań zmieniła się względem poprzedniego kwartału również w podobny sposób. Niestety, w tej grupie również spadł udział gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań. Spodziewa się jej obecnie 32,8% badanych (wobec 37,1% poprzednio). Pozytywnym sygnałem jest też zmniejszenie skumulowanego odsetka gospodarstw domowych, które spodziewają się w nadchodzących 12-tu miesiącach dużych problemów z obsługą zobowiązań lub całkowitego zatrzymania spłat (spadek z 11,7% do 11,1%). O dużej niepewności gospodarstw domowych świadczy natomiast wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie wiedzą, w jaki sposób będzie przebiegała obsługa zobowiązań w ich gospodarstwie. Pomimo przyspieszającego wzrostu gospodarczego, aż 31,8% badanych deklaruje taką sytuację.



PYTANIA SPECJALNE



W II kwartale 2014 r. postanowiliśmy zadać respondentom dwa pytania specjalne dotyczące potencjalnego popytu na produkty kredytowe. Chcieliśmy poznać na ile duży jest potencjał dla rynku pożyczkowego, dlatego zapytaliśmy w jakich przedziałach kwotowych lokują się główne potrzeby pożyczkowe gospodarstw domowych oraz, jaki jest oczekiwany okres spłaty zobowiązań. Zgodnie z oczekiwaniami, około 56-57% gospodarstw domowych deklaruje brak zainteresowania produktami pożyczkowymi. Największy odsetek gospodarstw domowych, które co do zasady nie zadłużają się obserwowany jest w grupie gospodarstw domowych, w których odpowiadający był wieku 65 lub więcej lat, a także w grupie gospodarstw domowych o najwyższych dochodach.

Wyniki badania pokazują, że stosunkowo niewielki odsetek gospodarstw domowych zainteresowany jest pożyczką w bardzo niskiej kwocie. Pożyczkę do 500 PLN rozważa jedynie 1,8%, a pożyczkę w kwocie 500-1.000 PLN jedynie 3,1% badanych. Dość duże zainteresowanie wzbudzają pożyczki na poziomie 2.000 – 3.000 PLN, które skłonne by było zaciągnąć 7,6% gospodarstw domowych, oraz pożyczki na kwotę 5.000 PLN i więcej. Zainteresowanie takimi pożyczkami deklaruje co piąte gospodarstwo domowe. Gospodarstwa domowe deklarujące chęć zaciągnięcia pożyczki oczekują długiego terminu spłaty. Chęć zaciągnięcia pożyczki na okres do pół roku deklaruje jedynie 3,3% badanych gospodarstw domowych. Jako optymalny, najczęściej wskazywany jest okres powyżej roku do dwóch lat. Pożyczki na taki okres chcieliby zaciągnąć 11,3% gospodarstw domowych. Okres, na który deklarowana jest chęć zaciągnięcia pożyczki, zależy w bardzo dużym stopniu od kwoty pożyczki. Przy mniejszych kwotach oczekiwane są krótsze okresy spłaty, zaś przy kwocie powyżej 10.000 PLN ponad 90% gospodarstw domowych oczekiwałoby, że okres spłaty wyniesie co najmniej dwa lata.

Potrzeby pożyczkowe gospodarstw domowych w znacznym stopniu zależą od sytuacji materialnej.

W grupie gospodarstw o najniższych dochodach (do 550 PLN) potrzeby pożyczkowe koncentrują się w przedziale kwot 2.000 – 3.000 PLN. W tej grupie dochodowej aż 17,3% badanych chciałoby zaciągnąć pożyczkę powyższej kwocie. W gospodarstwach domowych uzyskujących dochody na osobę wynoszące co najmniej 1.000 PLN najczęściej wskazywano na pożyczki w kwocie powyżej 10.000 PLN.

Znaczące zróżnicowanie potrzeb pożyczkowych widoczne jest w zależności od głównego źródła utrzymania gospodarstwa domowego. W grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z pracy na stanowisku robotniczym dominują pożyczki na kwotę od 2.000 do 3.000 PLN, podczas gdy w grupie zatrudnionych na stanowisku nierobotniczym prawie 2/3 popytu realizuje się w grupie pożyczek o najwyższej wartości – powyżej 10.000 PLN. W grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z pracy w rolnictwie notuje się najwyższy popyt na kredyt (ponad 56% zainteresowanych pożyczką/kredytem), przy czym aż ponad 46% deklaruje skłonność do sięgnięcia po pożyczkę w kwocie 5.000 lub więcej. W grupie samozatrudnionych skłonność do pożyczania jest dla odmiany najniższa (znacząco niższa niż w grupie emerytów i rencistów). Wśród samozatrudnionych jedynie około 20% zainteresowanych jest kredytem/pożyczką.

Podsumowując, popyt na pożyczki jest dość nieduży, a oczekiwana długość okresu spłaty zależy wprost od wielkości zaciągniętej pożyczki. Najchętniej po pożyczkę sięgają gospodarstwa domowe osób pracujących najemnie oraz rolników, co może wynikać z faktu, że w tych grupach istnieje duże przeświadczenie o możliwości spłaty zobowiązania. Najmniejsza skłonność do sięgania po dodatkowe fundusze obserwowana jest w grupie samozatrudnionych, co może wynikać z niepewności pracujących w ten sposób osób.